

Wirtualne ubezpieczenia

20.12.2006.

20.12.2006 - Dotychczas istniały tylko na papierze w praktyce nikt nie mógł z nich skorzystać. Ale teraz wszystko ma się zmienić. Ubezpieczenia upraw i zwierząt gospodarskich mają być korzystne nie tylko dla rolników, ale dla firm zawierających polisy.

Jak nie susza to powódź albo nawałny deszcz, czy grad. Rolnicy nigdy nie są pewni, czy to, co zasieją, da im się zebrać. Dlatego wielu niecierpliwie czeka na tanie polisy. Gdy w końcu w połowie roku ustawa o ubezpieczeniu upraw i zwierząt gospodarskich wejdzie w życie, będzie już za późno. Dlaczego?

Odpowiedź jest prosta – firmy ubezpieczeniowe nie chciały zawierać polis. Susza już pustoszy pola i łąki. Wiadomo było, że straty będą ogromne. Po nowelizacji przepisów ta sytuacja ma się zmienić.

Marek Zagórski wiceminister rolnictwa: - To są zmiany, które będą sprawiać, że cały ten biznes będzie bardziej opłacalny dla zakładów ubezpieczeniowych. Przede wszystkim będzie wprowadzona możliwość państwowej reasekuracji

Ale to nie koniec zmian. Tanimi ubezpieczeniami będą objęte także uprawy warzywnicze i sadownicze, co wcześniej nie było możliwe. Przepisy powinny wejść w życie na początku przyszłego roku. Na bardziej radykalne zmiany trzeba będzie jednak poczekać.

- Zasadnicza zmiana będzie obowiązywać od 1 lipca 2008 roku i ma polegać na tym, że rolnicy będą zobowiązani ubezpieczyć 50 % powierzchni upraw, na które otrzymają dopłaty bezpośrednio. – dodaje Zagórski.

Rolnicy na razie przyznają, że o możliwości skorzystania z tanich ubezpieczeń wiedzą niewiele. Do propozycji tych podchodzą ze sporym dystansem. Przyzwyczajeni są, bowiem do tego, że polisa jest łatwo podpisać, dużo trudniej dostać odszkodowanie.

Ale na to, czy w końcu uda się wprowadzić w życie tanie ubezpieczenia trzeba jeszcze trochę poczekać.

Dorota Florczyk/ TV Informacje Rolnicze